

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 6 stron

Dziś dodatek sportowy.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez
pocztę oraz w Administracji
3 złote z doręczeniem
do domu przez pocztę.

Koniec strajku włókienniczego w Łodzi.

Łódź, 22. 10. (Pat.) Na mieście połączyły się dodatki nadzwyczajne, zawiadamiające, że na zebraniu delegatów fabrycznych związków klasowego robotni-

ków przemysłu włókienniczego uchwalono znaczną większością głosów za-

przebrać strajku i powrócić w dniu dzisiejszym do pracy. Ponieważ związek

klasowy prowadził całą akcję strajkową, należy oczekiwać, że na skutek tej akcji dziś w przemyśle włókienniczym w Łodzi praca zostanie podjęta.

F. Premier w Poznaniu.

Poznań, 22. 10. Wczoraj o godzinie 10 zrana P. Prezes Rady Ministrów prof. dr. Bartel przybył do Poznania, celem zapoznania się z obecnym stanem rzeczy na terenie wystawy oraz z życzeniami gospodarczymi Poznania. Pan Premier złożył również wizytę księdzu Prymasowi Hiładowi.

Pan Prezydent w Sączu.

Nowy Sącz, 22. 10. (Pat.) W niedzielę, w dzień poświęcenia sztandaru i Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu całe miasto przybrało odświętny wygląd. Przy bramie triumfalnej oczekiwały przybycia Pana Prezydenta przedstawiciele władz i liczne delegacje. Pan Prezydent wyjechał o godz. 8.30 rano z Tarnowa w kierunku Nowego Sącza. Wzdłuż całej drogi ustawiono w okolicznych gminach bramy triumfalne. Ludność entuzjastycznie witała Głowę Państwa. Pan Prezydent kilkakrotnie zatrzymywał się na drodze, dziękując ludności za niezwykle serdeczne powitania. O godz. 10.45 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Nowego Sącza i zatrzymał się przed bramą triumfalną. Podczas wjazdu do miasta zebrane na ulicach olbrzymie tłumy publiczności wznosiły żywiołowe okrzyki na cześć Najdosłojniejszego Gospodara Państwa. Wraz z orszakami przybył do Nowego Sącza gen. Dreszer w imieniu Pana Marszałka Półnokiego, wojewoda Darowski i generał Wróblewski. Pan Prezydent w otoczeniu swej świty odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej. Następnie przed bramą triumfalną powitał Pana Prezydenta burmistrz Nowego Sącza, wznosząc okrzyk na cześć Ojczyzny Państwa. Pan Prezydent podzielił się serdecznymi życzeniami, poczem udał się na krótki odpoczynek do gmachu starostwa.

Sympatyczna manifestacja studentów Warszawy.

Warszawa, 22. 10. Wczoraj przez główniejsze ulice Warszawy przeciągał kilkakrotnie nader sympatyczny pochód studentów uczelni stołecznej w liczbie około 1000 osób. W pochodzie niesiono kilkanaście olbrzymich transparentów z b. aktualnymi i pożądanymi napisami w rodzaju: „Kupujcie towary krajowe, a zmniejszą się koszty bezrobotnych”, „Popierajmy przemysł krajowy” oraz wezwania, zapraszając na wiece na placu Saskim i w sali kina „Colosseum”. Młodzież zgodnie chórem wykrzykiwała treści noszących napisów, co zrobiło wielkie wrażenie na przechodniach, którzy podziwiali imponującą jedność pochodu patriotycznej młodzieży stołecznej.

Nowy starosta Gdyni.

Warszawa, 21. 10. A.W. Komisarzem rządu na Gdynię mianowany został dotychczasowy starosta białostocki p. Biłłek. P. Biłłek w dniu wczorajszym objął urządowanie.

Szesnaście ofiar katastrofy.

Vincennes, 22. 10. (Pat.) Z pod gruzów zawalającego domu wydobyto jeszcze jednego trupa. Jest to szesnasta ofiara katastrofy.

Hugenberg — wodzem partii nacjonalistycznej.

Parýz, 22. 10. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Berlina, że Hugenberg został obrany przewodniczącym partii nacjonalistycznej na miejsce hrabiego Westarpa.

Drugi dzień obrad Walnego Zjazdu Delegatów Ligi Morskiej i Rzecznej.

Złożenie wieńca na grobie Poległych Powstańców.

(:) W drugim dniu zjazdu Ligi Morskiej i Rzecznej uczestnicy zebrali się przed hotelem Savoy, skąd wyruszył pochód przez ulice miasta na Plac Wolności celem złożenia wieńca na grobie Poległych Powstańców.

Przybycie na Zjazd P. Ministra Inż. Kwiatkowskiego w towarzystwie P. Wojewody dr. Grażyńskiego.

O godz. 10.30 przed południem rozpoczęło się drugie plenarne zgromadzenie Ligi. Na zgromadzenie to przybył do sali Sejmu Śląskiego P. Minister Przemysłu i Handlu w otoczeniu przedstawicieli władz z P. Wojewodą dr. Grażyńskim na czele. Przewodniczący zjazdu b. minister Kiedroń powitał w serdecznych słowach P. Ministra i podniósł jego zasługi około rozwoju Ligi Morskiej i Rzecznej, po czym P. Minister zabrał głos, wygłaszając następujące przemówienie:

Przemówienie P. Ministra Inż. Kwiatkowskiego.

Szanowni zebrani! Pozwólcie, że powitam zjazd tak imieniem Rządu, jak i własnym. Jeżeli bowiem znajduję się wśród członków Ligi Morskiej i Rzecznej, to znajduję się tu w podwójnej roli. Jestem bowiem delegatem koła katowickiego na ten zjazd i jestem ponadto, jako wyznaczony komendant wśród tej pierwszej kadrowki, która swoją ofiarą przez szereg lat dążyła do pogłębienia tej wielkiej idei państwowej — idei morza polskiego. Szanowni Państwo! Każda wielka idea, każda wielka myśl, każdy wielki czyn, nie może być realizowany równocześnie z powstaniem danej idei. Każda taka myśl i czyn musi mieć swój okres posiewu, kiełkowania, wzrostu i okres żniw. Szereg lat pracy wielu członków Ligi, którzy tworzą trzon tej pierwszej kadrowki, rzuciło ten posiew w społeczeństwo wówczas, kiedy panowała w nim zima w stosunku do zagadnienia morskiego. Obecnie jednak okres ten już minął. Dziś wydaje już ten rzucony ogień w masę posiew owoc pożądaný. Społeczeństwo bowiem przejrzało, zrozumiało już wagę zagadnienia morza polskiego. Jakkolwiek nie w całej jeszcze pełni. Nastąpi to jednak z całą pewnością z chwilą dojrzwiania społeczeństwa. Oznaki tego widzimy już dzisiaj na Górnym Śląsku. To samo stanie się w całej Rzeczypospolitej. Historia uczy nas, że ilekroć Polska zbliżała się ku

morzu, tylekroć wzrastał jej dobrobyt, tylekroć wzrosło jej znaczenie wśród innych wielkich państw. Ilekroć zaś oddalała się od morza i wybrzeża, tylekroć znowu zaznaczał się upadek Polski pod względem gospodarczym i politycznym, a w dalszej konsekwencji i państwowej. Ile razy zatem, Polska zapomniała o swym posłannictwie na Bałtyku, tyle razy cofała się w swym rozwoju i dochodziła do upadku. Te prawdy historyczne musimy wszyscy sobie uświadomić.

Zagadnienie morza jest zatem dla tutejszego społeczeństwa zagadnieniem bytu gospodarczego. Stąd idea nasza znalazła tutaj najwięcej zwolenników i zadaniem panów jest fakt ten odpowiednio zużytkować dla dobra całego społeczeństwa i Państwa.

Jak to zagadnienie przedstawia się pod względem ekonomicznym i statystycznym? Otóż jeszcze w roku 1924 wynosił cały morski obrót towarowy z Polski i do Polski zaledwie 2 mil. ton a więc niecałe 10 proc. obrotu towarowego Polski. Od kilku lat jednak dynamika gospodarcza i państwowa znajduje się w stałym wzroście i rozwoju, tworząc coraz to nowe drogi przez nasze wybrzeże do Polski. Niepodobna nawet wyliczyć wielkich przestrzeni, przez które drogi te sięgają i zbliżają Polskę z całym światem zamorskim. Ciśnienie gospodarcze wymaga się zatem coraz bardziej, a jedynym ujściem dlań, jest morze i wybrzeże własne.

W roku 1928, a więc w 4 lata później przeładunek towarów polskich przez nasze wybrzeże sięga już cyfry 10 mil. ton, t. j. 15 razy tyle, ile w roku 1924. Ta ilość towaru jest jednocześnie miernikiem wzmocnionej pracy polskiej, a więc rezultat wysiłków całego społeczeństwa do zdobycia sobie nieskrępowanego wyjścia przez własne morze i wybrzeże w szeroki świat.

To jest rezultat piękny!

Nie możemy jednak na tem poprzestać. Musimy gruntownie przeorać dusze i myśli całego narodu, musimy go przekonać, że zagadnienia polskiego morza — to zagadnienie jego wielkiej przyszłości, to granitowa podstawa rozwoju i rozkwitu życia gospodarczego całej Polski!

Dobrze więc, że Panowie obrali młodsze Zjazdu Ligi Morskiej i Rzecznej stolicę Woj. Śląskiego, tego Województwa, które wykazuje największe zainteresowanie polską flotą handlową, a które najsilniej popiera nasze organizacje i najwięcej łoży na realizowanie

naszej idei. Wojew. Śląskie wyczuwa też najbardziej potrzebę szybkiej rozbudowy naszej żeglugi i dlatego ono pozornie od morza b. oddalone, zadeklarowało jednak jako pierwsze milionowe sumy na budowę 4 wielkich okrętów dla naszej floty handlowej. (Okłaski.)

Woj. Śląskie posiada także swą dynamikę gospodarczą, ponad którą nie można przejść do porządku dziennego. Tu bowiem znajdują się największe zakłady przemysłowe produkujące na eksport.

Składając życzenia temu wysoce ważnemu zjazdowi, wyrażam nadzieję, że ta pierwsza kadrowka naszej idei stworzy wielkie zstępy wyznawców tych samych dążeń, przejętych temi samymi ideałami, i że wszyscy nasi członkowie z innych dzielnic Polski pójść za przykładem kół śląskich, tworząc wszędzie silne oddziały Ligi Morskiej i Rzecznej. Życzę wreszcie, by twórcy tej pierwszej kadrowki doczekali się jeszcze pełnego zrealizowania naszych zamiarów i pełnego triumfu naszej idei morskiej.

Mówę P. Ministra przyjęli uczestnicy zjazdu żywiołowymi okłaskami.

Dalsze obrady.

Po przemówieniu P. Ministra Kwiatkowskiego przewodniczący zjazdu p. Kiedroń, wygłosił referat o konieczności szybkiego zespolenia Śląska z Gdynią. Prelegent podkreślił znaczenie tej linii dla eksportu i dla odciążenia innych linii kolejowych. W dyskusji, jaka się nad tym referatem wywiązała, pierwszy zabrał głos ponownie P. Minister Kwiatkowski, który zaznaczył m. in., że obecnie tempo budowy tej linii, które wynosi co najmniej 15 km. na miesiąc, zupełnie wystarczy, aby linia ta została ukończona zgodnie z projektem do dnia 30 lipca 1930 r. P. Minister podkreślił przytem, że Rząd dołoży wszelkich starań, aby termin ten został dotrzymany. Po dyskusji, w której zabierało jeszcze głos szereg mówców uchwalono m. in. nadać Pnmu Ministrów Kwiatkowskiemu godność członka honorowego Ligi Morskiej i Rzecznej. Po przerwie obiadowej obrady zostały wznowione. Podczas obrad tych uchwalono m. in. zwrócić się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o taskawę obłecę protektoratu nad Ligą Morską i Rzeczną.

W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości sprawozdania poszczególnych komisji oraz udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrano nowe władze Ligi Morskiej i Rzecznej. Wreszcie uchwalono szereg wniosków i odczytano otrzymane telegramy.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne.

Zawody lekkoatletyczne o nagrodę wędrowną Prezydenta miasta dra Adama Kocura.

S. K. L. A. zdobył nagrodę przechodnią Prezydenta.

Drugim raz z rzędu przeprowadził GOZLA zawody lekkoatletyczne o nagrodę wędrowną Prezydenta miasta Katowice dr. Adama Kocura. Zawody odbyły się na nowowbudowanej bieżni Pogoni katowickiej, która okazała się jednak za świeża na urządzenie na niej zawodów. Jest ona jeszcze bardzo miękka, przez co utrudnia zawodnikom bieg.

W zawodach tych startowało około 100 zawodników, zastępujących cztery kluby katowickie, a mianowicie Śląski Klub Lekkoatletyczny, Kolejowy KS, Sokół i KS. 06 Katowice.

Z niewiadomych przyczyn nie startował Polczyński K. S.

Na boisku Pogoni panowała wczoraj zacięta walka a hegemonię w dziedzinie królowej sportu „lekkiej atletyce”, z której zwycięsko wyszedł młody jeszcze S. K. L. A. W jego składzie startowało kilku znanych zawodników, jak Piłowski, Majer i Anders, wreszcie i panie Czajłówna i Preisówna przyczynili się waleśnie do tak zdecydowanego zwycięstwa.

Piętnaście punktów różnicy dzieli S. K. L. A. od Kolejowego KS. i KS. 06 Katowice. W zespole pierwszego klubu zwrócili na siebie uwagę wynikami Jędrzyck i mistrzyni Polski w biegu na przełaj Tabacka.

W ogólnej punktacji zwyciężył: S. K. L. A. uzyskując 38 punktów. Drugie miejsce równa ilością punktów po 23 zajęli Kolejowy KS. i KS. 06 Katowice; trzecie miejsce Sokół Katowice, ubiegłoroczny zwycięzca. Sokoli w zawodach powyższych nie odegrali ważniejszej roli, co przypisać należy nieszczeremu składowi drużyny. Uzyskali oni tylko 12 punktów.

Uzyskano wyniki następujące:
W przedbiegach na 100 mtr. startowało 12 zawodników, do finału zakwalifikowali się w pierwszym przedbiegu:

- 1) Epel — KS. 06 Katowice — 12 sek.
- 2) Jędrzyck — Kolejowy KS.
- 3) Dr. Mirski — SKLA.
- W drugim przedbiegu:
- 1) Müller — KS. 06 Katowice — 12 sek.
- 2) Kamieniecki — SKLA.
- 3) Holeczek — Kolejowy KS.

W przedbiegach na 60 mtr. startowało 8 zawodników, z których zakwalifikowały się do finału:

- 1) Tabacka, Kolejowy KS. 8½ sek.
- 2) Preisówna, SKLA.
- 3) Peronówna, KS. 06 Katowice.

W drugim przedbiegu:

- 1) Czajłówna, SKLA. — 8½ sek.
- 2) Błaszczkówna, Sokół.
- 3) Fordanówna, KS. 06 Katowice.

Finał biegu na 100 mtr.:
1) Jędrzyck — Kolejowy KS. — 12 sek
2) Müller — KS. 06 Katowice.
3) Epel — KS. 06 Katowice.

Skok wzwyż startowało 10 zawodników:
1) Kasprzak Sokół 161,5 cm.
2) Anders — S. K. L. A. 1,56.
3) Gilewski S. K. L. A. 1,56.

Sztafeta 4 X 100 mtr.
1) SKLA. w czasie 48,8 sek. w składzie: Orzesik, dr. Mirski, Kamieniecki i Gilewski.
2) KS. 06 Katowice w składzie: Wołaczek, Liepich, Elbel i Müller.
3) Kolejowy KS. w składzie: Jędrzyck, Holeczek, Pyzik i Rzychoń.

Rzut kulą: startowało 8 zawodników:
1) Wołaczek — KS. 06 Katowice 9,27 mtr.
2) Gilewski — SKLA. 9,24 mtr.
3) Jędrzyck — Kolejowy KS. 9,01 mtr.

Skok w dal: startowało 15 zawodników:
1) Epel — KS. 06 Katowice 5,99 mtr.
2) Gilewski — SKLA. 5,97 mtr.
3) Kamieniecki — SKLA. 5,87 mtr.
4) Jędrzyck — Kolejowy KS. 5,84 mtr.

Rzut oszczepem: startowało 10 zawodników:
1) Kubisz — Sokół 44,10 mtr.
2) Gilewski — SKLA. 39,62 mtr.
3) Stolarczyk — Kolejowy KS. 37,76 mtr.

Rzut dyskiem: startowało 10 zawodników:
Jakubik — Kolejowy KS. 30,97 mtr.
2) Gilewski — SKLA. 30,06 mtr.
3) Holeczek — Kolejowy KS. 29,85 mtr.

Rzut kulą panie: startowało 9 zawodniczek:
1) Czajłówna — SKLA. 6,38 mtr.
2) Nizarówna — KS. 06 Katowice 7,64 mtr.
3) Lubkowiczówna — KS. 06 Katowice 7,37 mtr.

Finał biegu 60 mtr.:
1) Tabacka — Kolejowy KS. 8½ sek.
2) Czajłówna — S. K. L. A.
3) Preisówna — S. K. L. A.

Pogon zwycięża Garbarnię 2:1 (0:1).

Piękna gra do pauzy — nerwowa i typowa walka o punkty po przerwie.

Z wielkim napięciem oczekiwaliśmy spotkania o wejście do ligi pomiędzy Pogonią, mistrzem Górnego Śląska, a Garbarnią, mistrzem Krakowa, dwoma najważniejszymi pretendentami do tytułu mistrza Polskiej klasy „A”, zakończył się nie tyle zwycięstwem, ile szczęśliwym zwycięstwem Pogoni.

Goście potwierdzili w zupełności swą świetną formę, grała nierzeczywiście i taktycznie, przyczem bardzo spokojnie. Nie mieli jednak szczęścia w grze i ten moment właśnie zdecydował o ich porażce. Obrona i pomoc to najlepsze linie drużyny gości, nadto nie grała środkowa trójka napadu. Cała drużyna jest bardzo dobrze zgrana i niema żadnego słabego punktu.

Od Pogoni spodziewano się na ogół więcej, dużo więcej niż pokazała. Przede-

wszystkiem grała bardzo niespokojnie i nerwowo. Bezustanne kłótnie świadczą o ujemnie o karności i zachowaniu się graczy, nadto były one przyczyną chaotycznej gry. Tej wady Pogoni musi się jaknajrychlej wyzbawić. Pogoni nie miała swego dnia i grała niżej swej zwykłej formy.

Gra do pauzy była bardzo zajmująca i trzymała widownię w niezwykłym napięciu. Garbarnia uzyskuje jedną bramkę przez prawego łącznika w 33 minucie.

Po zmianie pół inicjatywę gry przejęła Pogoni i główką przez Malika uzyskuje wyrównanie. W 12 minucie strzela Hermann zwycięską bramkę, poczem następuje gra ostra, miejscami wręcz brutalna. Krótko przed końcem wykluczył sędzia prawego skrzydłowego Garbarni za brutalną grę. Sędziował wzorowo p. Raettig z Łodzi.

Wyniki wczorajszych zawodów w piłkę nożną.

Warszawa (Go):

Warszawianka — Warta 1:1 (1:0).

Wyrównująca bramkę dla Warty zdobył Fiołker.

Lwów (Go):

Wisła — Pogon 2:0.

Turyści — Hasmona 1:0.

Kraków (Go):

Cracovia — Polonia 0:1 (0:1).

Niezasłużone zwycięstwo Polonii. Zwycięską bramkę strzelił Adaszewski.

Łódź (Go):

L. K. S. — Czarni 2:0 (2:0).

Moskal i Krasicki. Brutalna gra, sędzia Kilka.

Szpoleńce:

K. S. Różdział — Zjednoczeni P. Sp. 3:3 (2:3).

Gra była zajmująca i nagość wyrównana. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Sędziował p. Gryc.

Królewska Huta:

Amatorski — Kresy 6:2 (1:2).

Rewanżowe zawody przyjacielskie pomiędzy powyższymi drużynami zakończył się zwycięstwem gospodarzy, którzy tem samem zrehabilitowali swoją ostatnią porażkę poniesioną z K. S. Kresy na Stadionie.

Goście tylko do pauzy przedstawiali groźnego przeciwnika i wytrzymali tempo, co też miewi i wynik uzyskany w tej części gry. Po przerwie się załamali i nie mieli sił, by stawiać gospodarzom skutecznego opór.

Bramki dla gospodarzy zdobyli Duda 3, Janeczek, Miksiński i Klosek po jednej.

Sieślanowice:

K. S. 07 — I. F. C. 2:2 (2:1).

Aczkolwiek był to mecz przyjacielski, to był on bardzo interesujący i przedstawiał prawdziwą walkę o punkty dwóch sobie równych przeciwników. Gra obfitowała w dużo zajmujących momentów i była przeprowadzona w szybkim tempie.

Wynik odzwierciedla właściwy przebieg gry i stosunek sił.

Bramki strzelili dla I. F. C. Pośpiech obie, dla gospodarzy Schulz i Sokolowski po jednej.

Szarle:

Odra — Iskra Sieślanowice 3:1 (1:1).

Zawody przyjacielskie. Do pauzy gra wyrównana, po przerwie natomiast górą gospodarze.

Bramki strzelili dla zwycięzców Koenig 2 i Morcinek 1, dla zwyciężonych honorowy punkt uzyskał Drzymała z karnego.

Odra rez. — Iskra rez. 3:4.

Odra I. młods. — Iskra I. młods. 2:1.

Wetlnowice:

Orzeł — K. S. 06 Katowice 3:2 (3:0).

Gospodarze wystąpili do zawodów w osłabionym składzie, mimo to wygrali je pewnie. Do pauzy mieli oni absolutną przewagę, a goście ograniczyli się jedynie do gry defenzywnej. Po zmianie pół gra była wyrównana. W tej fazie gry zdobył gość dość przypadkowe bramki przy doradźnej pomocy rezerwowego bramkarza gospodarzy.

Skok wzwyż panie: startowało 8 zawodniczek:
1) Czajłówna — SKLA. 1,20 mtr.
2) Imielciana — Sokół 1,15 mtr.
3) Majuchówna — Kolejowy KS. 1,15 mtr.

Bieg 5000 mtr.:
1) Meler — SKLA. 47,37.
2) Nawara — Kolejowy KS.
3) Zająkła — Sokół.

Skok o tyczce:
1) Gilewski — SKLA. 3,10 mtr.

Bramki dla gospodarzy uzyskali po jednej Śmietana, Wiedera i Bochynek, dla gości obie bramki zdobył kierownik napadu.

W drużynie gospodarzy wyróżnił się Król.

Orzeł rez. — K. S. 06 Katowice rez. 1:0.

Brzeziny Śląskie:

K. S. Brzeziny Śląskie — Orkan Wielka Dąbrowka 10:0 (4:0).

Bez zbytecznego wysiłku pokonali gospodarze Orkan dwucyfrową, przyczem łupem bramek podzielili się Plec 8 i Krupa 2.

K. S. Brzeziny Śl. rez. — Orkan rez. 3:1.

Plotowice:

S. F. K. Plotowice — Naprzód Mikołów 4:2 (3:2).

Mecz przyjacielski.

Lipiny:

Naprzód — Policjacy KS. 2:1 (1:0).

Po sukcesie nad I. F. C. spodziewano się ogólnie zwycięstwa Policyjnego KS. Gra była wyrównana, gospodarze jednak grali w ataku więcej skutecznie i umieli wykorzystywać nadążające się im sytuacje podbramkowe.

W drużynie Policyjnego KS. natomiast załamał atak, który wskutek niedyspozycji strażowej nie wykorzystywał szeregu sytuacji podbramkowych, które nietyko starczyłyby na wyrównanie, lecz na wyraźne zwycięstwo.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kaczmarczyk obie, heucorowa bramkę dla zwyciężonych uzyskał Kocul.

Sędziował p. Skupisz nieszczerze.

Naprzód rez. — Policjacy KS. rez. 3:0.

Katowice:

Kolejowy KS. — KS. 20 Bogucice 8:2 (6:1).

Gra toczyła się pod zupełną przewagą Kolejowego KS., który ostatnimi zwycięstwami zwrócił na siebie ogólną uwagę.

Świetna gra bramkowa gość uchroniła ich od dwucyfrowej porażki, na którą się po pauzie zanosiła.

Kolejowy KS. wystąpił z trzema rezerwowymi. Bramki strzelili Nowak 4, Rzychoń 2, po jednym Brondier i Jaworski.

Sędziował p. Rzychoń dobrze.

Kolejowy KS. rez. — KS. 20 Bogucice rez. 5:3.

Policjacy K. S. I. mł. — Diana I. mł. 1:1.

Policjacy K. S. II. młods. — Diana II. mł. 2:1.

Policjacy KS. III młods. — Diana III. mł. 2:0.

Kolejowy KS. I. młods. — KS. Bogucice I. mł. 3:2.

Kolejowy KS. II. mł. — I. F. C. młods. 1:1.

Kolejowy KS. III. młods. — IFC. III. mł. 0:2.

Kolejowy KS. drużyna szkolna — IFC. drużyna szkolna 3:4.

Szpoleńce:

KS. 24 — KS. Powstaniec 8:4 (6:4).

Dla Powstańca bramki strzelili Kadziej 2, po jednym Krawczyk i Zips.

KS. 24 rez. — K. S. Powstaniec rez. 1:2.

2) Pyzik — Kolejowy KS. 58 sek.

3) Kocurek — Sokół 59 sek.

4) Rzychoń — Kolejowy KS. 59 sek.

Skok w dal panie: startowało 9 zawodniczek:

1) Czajłówna — SKLA. 4,67 mtr.

2) Preisówna — SKLA. 4,17 mtr.

3) Delsówna — KS. 06 Katowice 4,07 mtr.

Bieg 250 mtr. panie: startowały 4 zawodniczki:

1) Tabacka — Kolejowy KS. 38½ sek.

2) Peronówna — KS. 06 Katowice — 41½ sek.

3) Panderówna — Kolejowy KS. 42 sek.

Wreczenie nagród odbędzie się we wtorek, wieczorem o godzinie 8 w lokalu GOZLA przy ul. Pocztowej 11.

Sensacyjna porażka Ruchu.

Śląsk — Ruch 1:0 (1:0).

Zawody powyższe o mistrzostwo ligi rozegrano na Stadionie w Królewskiej Hucie. Zakończyły one się niespodziewaną porażką Ruchu, który sobie zlekceważył przeciwnika.

Obydwie drużyny wystąpiły w normalnych składach. Drużyna Śląska po kilkunastu dniach dyskwalifikacji, czyli pauzie, nabrała świeżych sił do walki o punkty i zareprezentowała się ze swej najlepszej strony. Ustępowała ona co prawda Ruchowi w technice i taktyce, plus ten jednak wyrównała niezmordowaną ambicją i ofiarnością.

Mecz wygrała zasłużenie, zdobyte punkty jednak nie uchronią ją już od przesądzonego spadku do klasy „A”.

Gra sama była nagość wyrównana, stała jednak na bardzo niskim poziomie, na co głównie wpłynęła słaba gra Ruchu. W drużynie Ruchu dołączył niżej zwykłej formy grali Sobota, Kaczyński, Buchwald, przez co ucierpiał cały atak, gdyż wszyscy skrzydłowi marnowali właśnie wymienieni. Zawiódł również i Kremer w bramce, który grał bardzo niepewnie. Zadowolili jedynie obrona i pomoc.

O zwycięstwie decydującą bramkę zdobył dla Śląska Klecha II krótkim przyletnym strzałem w 18 minucie. Wynik ten utrzymał zwycięzcę do końca meczu.

Sędziował p. Słomczyński z Sosnowca bardzo dobrze.

Nasi pięściarze odpowiadają „Polonii”.

Bez komentarzy podajemy następujące nam list:

Stwierdzamy wobec zarzutów, jakie wytoczyła znana ze swej nieprzychylności dla sportu bokserkiego na Śląsku „Polonia”, że wyjazd nasz na północ odbył się za wiadomością P. Z. B., który uznał za pożądane i celowe, byśmy sławę pięściarzy polskich próbowali roznieść zagranicą.

Z naszej strony dokładaliśmy wszelkich wysiłków, aby sprostać temu ciężkiemu zadaniu. Gdy mimo to w Danii jure wydarły nam zasłużone zwycięstwa, to trudno winę te przypisywać osobom postronnym, na które napadła „Polonia”, usiłując małodusznie mieć się za usunięcie z zebrań Śl. O. Z. B. byłego referenta „Polonii”, który przez swoje wpływy powoduje obecnym referentem ze szkoda dla organizacyjnego życia sportowego.

Katowice, dnia 20 października 1928 r.

Kupka. Seydel. Wieczorek. Górny. Pyka.

Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski

odbył w Lublinie wygrał Kusociński (Warszawianka) przed Sarnackim (Warszawianka). Wynik zwycięzczy 27:48.

Polska — Węgry.

Miedzy państwowy mecz bokserski odbędzie się niedługo, a 4 listopada br. w Budapeszcie. W skład reprezentacji Polski wejdą z Górnego Śląska Górny, Wochnik lub Cawlik i Kupka.

Nieprawdopodobne warcholstwo zawodników K. S. Różdział-Szpoleńce.

Czas skończył z fermentami warcholstwa. Zarząd G. O. Z. L. A. winien dyskwalifikować zawodnika i upomnieć Zarząd klubu.

Stwierdziliśmy nacoście, że w czasie zawodów o nagrodę wędrowną Prezydenta miasta Katowice dra A. Kocura na boisku Pogoni zawodnik Rakoczy, nie biorący udziału w zawodach, ujął się pomiędzy startującymi zawodnikami i podmawiał ich do umieszczenia podpisów na paszkwili, skierowanym przeciw Zarządowi G. O. Z. L. A.

Z naszej strony jak najbardziej stanowczo pominęliśmy do niesportowe zachowanie się niedoścignionego zawodnika, który jako szkodnik w sportowym życiu organizacyjnym, winien być dożywotnie z kół sportowych usunięty.

Dodajemy, że o ile klub jakiś jest niezadowolony z tego lub innego zarządzała zarząd G. O. Z. L. A., ma prawo użyć tych dróg, jakie mu statut P. Z. L. A. wskazuje.

(T) Włoc protestacyjny w Tarn. Górach. W czwartek dnia 17 bm. urządzono z poręki Sejmiku Międzyzwiązkowego włoc protestacyjny przeciw mowie prezydenta Rzeczy niem. Hindenburga i zakusom Niemiec na nasze ziemie. Włoc odbył się w sali p. Kapuścińskiego w hotelu „Pod Lipami” przy licznych udziałach miejscowego społeczeństwa. Po zagaleniu przez p. dr. Hagera i dłuższym przemówieniu tegoż, w którym wskazywał na napady i prowokacje ze strony prezydenta Hindenburga uchwalono jednomyślnie rezolucję.

(T) Z ochronki w Tarn. Górach. Ochronka polska w Tarn. Górach, składająca się dotychczas z dwóch klas, stojąca pod kierownictwem 2 siostr Boromeuszek obejmuje obecnie 70 chłopców i 88 dziewcząt. Ze środków wojewódzkich dotychczas 70 dzieci biedniejszych rodzin. Dzięki staraniom kompetentnych władz zostanie przy ochronie w najbliższych dniach uruchomiona jeszcze 3-ia klasa.

Z Bielskiego.

(B) Nie wszystko praktyczne jest piękem — uważa naradzająca się każdemu interesującą się placem Blichowym, obecnie placem Narutowicza, z racji ufundowanego tamże pomnika ku pamięci niedziałającego pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, nazwanego. — Niejednokrotnie opisywany był już piękny pomnik a przed tymże położony dotychczas brzydko, bo pusty i zaniedbany plac zamieniono na uroczy kwiatnik z pomysłową i artystycznie rzęzanymi klombami gazonami. — Całość zwłaszcza z zielenią i kwiatami w porze ciepłej tworzyć będzie jeden z najpiękniejszych punktów miasta. Harmonie wrażenia estetycznego psuje jeden, drobny nawet szczegół a mianowicie zwykła studzienka wodociągowa, na pierwszym planie, przed samym pomnikiem sterzącą, rudą powloką rdzy zadrążającą, że zardzewiały wodociągowej jarby zadrążyło. — Ale i pięknie, świeżo omalowana będzie zbyt natrętnie w oczy się rzuciła, dlatego wskazaniem byłoby wycięcie bliskiego już terminu uroczystości poświęcenia pomnika, chwilowo usunąć ją zupełnie, — a po uroczystości wskrzesić ją mniej widoczną w jakimś kącie placu.

Każdy podoficer rezerwy

powinien być zorganizowany

w Ogóln. Zw. Podoficerów Rezerwy R.P.

Zgłoszenia: Katowice, ul. Plebiscytowa 1. IV p.

Rzeczy ciekawe.

Rocznie w Europie: 2 500 000 ślubów
i 17 milionów urodzin.

Liczni statystycy krajów zachodniej Europy, raz w raz podnoszą alarm, iż narodem grozi zagłada skutkiem zmniejszenia się przyrostu naturalnego. Istotnie bowiem poza słowiańskimi narodami w reszcie Europy ilość zgonów rocznie jest niewiele mniejsza lub nawet większa od narodzin.

Jeżeli jednak weźmiemy liczbę nie stonkowane, ale bezwzględne, okaże się wtedy że jednak bociący w Europie bynajmniej nie cierpi na brak pracy, lecz owszem dobrze widuje się musza, aby stęsknionym rodzinom „termilnowo”, a czasem nawet przed terminem przyniesie różowego krzykacza. Rocznie w Europie rodzi się bowiem aż 7.000.000 dzieci. Cyfra imponująca, tem bardziej, że nie uwzględniono tu Rosji europejskiej, ponieważ tamtejsze dane statystyczne są zgola niedokładne lub nawet brak ich zupełnie. Jak widać zatem rocznie rodzi się więcej dzieci, niżli ma mieszkańców niejedno mniejsze państwo.

Ilość urodzin jest w znacznej mierze zależna od ilości rocznie zawieranych małżeństw, jako że nowożeńcy, najgorliwiej zawsze pracują nad pomnożeniem siły liczebnej swego narodu. Otóż rocznie w Europie, bez Rosji, zawierane zostaje około 2.500.000 małżeństw, czyli przeciętnie 7.000 dziennie. Jak widać zatem, księża, wzgl. pastory, rabini, oraz urzędnicy stanu cywilnego, równie nie mogą zaliczać się do warstwy bezrobotnych.

Pomimo tej ilości ślubów panny wszystkich krajów narzekają, iż ciężko jest wyszć zamaż. Przyczyna tego większa ilość kobiet niż mężczyzn. Zresztą zależnie od kraju, mężczyźni wcześniej i chętniej wstępują w związki małżeńskie, lub też zwlekają z położeniem głowy pod jarzmo małżeńskie, a nawet zadowolają się stanem kawalerskim. Otóż staronarodność najmniej grozi dziełom w Bułgarii, Luksemburgu, Belgii i na Węgrzech. Nieco gorzej przedstawia się sprawa w Polsce, najgorzej zaś w Irlandii i Norwegii. Irlandki i córki fiordów zatem pracować gorąco przyczynia się do zwiększenia ilości ognisk rodzinnych i ludności Europy, powinny emigrować do Bułgarii. Belgii wzgl. na Węgry, gdyż oczywiście małenki Luksemburg nie może poważnie wchodzić w rachubę jako teren ekspansji korących serc dziewczęcych.

Jak Mysłowice czcić będą Ścieśledolede Niepodległości Państwa.

Mysłowice, 21. 10.

Wczoraj na zaproszenie burmistrza miasta zjawili się w sali rady miejskiej około 100 zaproszonych osób reprezentujących urzędy i instytucje tutejsze. Wkrótce po godzinie 15 wleczorem burmistrz miasta p. Karczewski, otwierając zebranie, wyjaśnił cel jego, jak też doniosłość uroczystości samej. Dla ułatwienia dyskusji p. burmistrz przedstawił projekt uroczystości w ogólnych zarysach. Po krótkiej dyskusji dzięki uśmiechniętemu prowadzeniu obrad, zebrani uzgodnili swe zapatrywania co do szczegółów i przyjęli następujący program uroczystości

10-go listopada o godz. 20 capstrzyk, w dniu 11. listopada o godz. 6 pobudka, o godz. 9.30 zbiórka w miejscu, ustaleniem przez komitet ścieślejszy, nabożeństwo o 10.30, następnie złożenie wieńców na grobach powstańców oraz pochód na stadion, gdzie odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego, po którym

przemówi p. pułk. Ficowski. Po wrót na plac Wolności i przemówienie okolicznościowe zakończy uroczystość przedpołudniowa.

Wleczorem akademją, której szczegółów ustali komitet ścieślejszy.

Nadto uchwalono zwrócić się do magistratu z prośbą, aby w tym dniu radości udzielił wydatniejszych wsparć najbardziej ludności miasta, która wsparć tych jest pozbawiona. Dalej wydać odezwę w imieniu komitetu do wszystkich mieszkańców miasta o przyodbielenie w tym dniu domów chorągiewkami, oraz wzięcie udziału w uroczystości, jako w dniu święta państwowego.

Wreszcie dokonano wyboru do komitetu ścieślejszego, do którego oprócz członków magistratu weszli pułk. Ficowski, major Głogowski, ks. Wojtas, sędzia Liniewicz, Dyr. Londowski, naczelnik stacji Grolk, Klug, nacz. urz. akcyz oraz ze strony kupiectwa p. Barwicki i Nowakowski.

Nadzwyczajne walne zebranie Zw. Legionistów w Katowicach.

(:) Dnia 21 bm. odbyło się o godz. 10 rano w sali Rady Miejskiej w Katowicach nadzwyczajne walne zebranie Związku Legionistów Oddz. w Katowicach. Przedmiotem obrad były uzupełniające wybory w miejsce dotychczasowego prezesa siedzącego dr. Ziółkiewicza, przywódcy P. P. S. na Górnym Śląsku.

który zrezygnował ze stanowiska prezesa Związku Legionistów. Presesem wybrany został starosta lubliniecki p. dr. Józef Zaleski, któremu zebrani urządzili owację. Walne zebranie wysłało telegram holdowniczy do Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Komisja Loteryjna Loterii Fantowej Związku Powstańców Śląskich.

Komisja Loteryjna komunikuje, że ciągnięcie Loterii Fantowej na rzecz budowy „Domu Powstańców Śląskich” odbędzie się nieodwołalnie dnia 30 października br. w obecności delegata Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej z Warszawy i przedstawicieli obywatelstwa tut. w Katowicach.

Powtarzamy kolejność głównych wygranach:

Pierwsza wygrana: samochód 4 osobowy kryty marki „Renault”.
Druga wygrana: sypialnia;
Trzecia wygrana: gabinet mek. sk.
Czwarta wygrana: motocykl.
Piąta wygrana: wierzchołec.
Szósta wygrana: maszyna do szycia.

Wyżej wymienione rzeczy i wiele innych wystawione są w składach na ul. 3-go Maja i ul. Marszałka Piłsudskiego w Katowicach oraz w Centrali Mebli ul. Wolności w Król. Hucie.

Oprócz wyżej wymienionych przedmiotów do wygrania jest jeszcze kilka set przedmiotów w cenie od 500 do 10 zł., pomiędzy innymi instrumenty muzyczne, rowery marki N. S. U., Ideal i Wilfer, piece gazowe, żelazka elektryczne, zegary, ozdoby pokółkowe, ubrania bielizna, aparaty radiowe itd.

Kupując zatem losy „Loterii Fantowej Związku Powstańców Śląskich” a napewno wygracie i poprzecie przytem żożny cel. Komisja Loteryjna.

Wspaniała uroczystość Tow. Polek w Szarleju.

Piękna pogoda wczorajszej niedzieli przyczyniła się waleśnie do tego, że uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Polek udała się wspaniale. Z całego Śląska zjechały się liczne delegacje Towarzystw Polek w pięknych strojach ludowych śląskich i ze sztandarami. Barwnie i imponująco przedstawiał się pochód głównymi ulicami gminy. Mimo różnych przeciwności i nieżyczliwości pewnych czynników z Zarządu gminy — towarzyswo rozwinęło się świetnie, intrzy partyjne Korfante rozbił się tu o patriotyzm Polek i o ich wyrobie społecznego. Pięknie i podniosłe kanie ks. prob. Ledwonja przy wczorajszym poświęceniu sztandaru i udział tego kapelana w uroczystości Polek na sali p. Kubańskiego wywołał wśród naszych dzielnych Polek serdeczną radość. Kanie to i obecność ks. proboszcza na uroczystości jest zarazem najlepszą odprawą dla tych, którzy chcieliby nasze Tow. Polek przedstawić jako masonskie i nienarodowe. Może ten fakt omiata miejscowe zaciekłe „Korfanciarki” w rzucau oszczerstw na Tow. Polek. Jest tyle pracy narodowej do zrobienia jeszcze wśród nieoświeconych kobiet, że naprawie czas się opamiętać i zabrać się do pozytywnej roboty, która ma to do siebie, że ludzi do siebie zbliża i umożliwia wzajemny szacunek. Nie jest to możliwe jednak tam, gdzie zamiast pracy, są ploki i intrzygi.

Tow. Polek w Szarleju pokazało dotychczasową swoją pracę, że chodzą mu

naprawdę o Boga, Ojczyznę i Rodzinę i o pracę pozytywną według tych hasel. W uznaniu tej działalności zaszczytliwych wczorajszą uroczystości przedstawiciele władz i licznych organizacji. W zastępstwie P. Wojewodę, który wskutek przyjazdu p. Ministra Kwiatkowskiego do Katowic, nie mógł przybyć osobiście, był p. Starosta Szaliński, przybył także p. Starosta Bocheński z Tarn. Gór, a im. Starostwa Świętochłowickiego p. asesor Korol. Przybyli nadto p. burmistrz Grzesik z W. Hajduk, p. naczelnik okręgowy Wikarek z S. Jarleja z urzędnikami urzędu okręgowego, z gminy przybył tylko p. naczelnik Góra, lecz urzędnicy, choć byli awersowani, nie zjawili się. Przybyli dalej p. nacz. gminy Polak ze Świętochłowic, nacz. gminy Pudlik z W. Plekar, nacz. gm. Sieja z Wielkiej Dąbrówki, zastępca nacz. gminy z Brzezin p. apt. Krauze. Przybyło miejscowe Ziednoczenie Zawodowe Polskie górników, Harcerstwo i Powstańcy, lekarz dr. Plonka i aptekarz p. Sosna. Powstańcy zjechał się także z całego powiatu świętochłowickiego w sile około 1000 chłopa, urządzając tego dnia od 5 rano ćwiczenia wojskowe koło Szarleja pod dowództwem kadry instruktorskiej głównego rozjemcy p. kpt. Rzepieckiego i pod dowództwem baonowych Blenia, Depka i kom. pow. Solki. Ćwiczenia te, o których napiszemy jeszcze szczegółnie, dały się dobrze. Po ukończeniu ich ułali się powstańcy na nabożeństwo do kościoła w Szarleju, a ponieważ maly

Radjo.

Program audycji
na poniedziałek, dnia 22 października 1928 r.
Programy polskie.

Katowice, fala 422 m. Godz. 15.45 — komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. 16.00 — koncert płyt gramofonowych, 16.30 — transmisja z Warszawy programu dla dzieci, 16.55 — przerwa, 17.00 — odczyt p. t. „Z dzieł miasta Mysłowic”. Wyl. prof. W. Dzięciel, 17.35 — odczyt p. t. „Górnictwo Starożytności”. Wyl. p. W. Midowicz. (Transmisja z Krakowa), 18.00 — transmisja muzyki tonicznej z Poznania, 19.00 — rozmaitości, 19.20 — Komunikat Strażactwa Śląskiego, 19.30 — odczyt p. t. „Wielkie legendy ludzkości”, cześć IV-ta, Wyl. p. Roman Samowski, 19.55 — sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego Warszawskiego, 20.00 — komunikat rolniczy z Warszawy, 20.10 — przerwa, 20.30 — transmisja koncertu wieczornego z Poznania, 22.00 — komunikaty lotniczo-meteor. j. P. A. T., 22.30 — odczyt w języku p. t. „L'etat actuel de la vie agricole polonaise contemporaine”, cz. VII (O rolnictwie w Polsce Współczesnej). Wyl. p. Edward Ks. Nowka.

Najważniejsze audycje stacyj zagranicznych.

Wrocław, fala 322.6. Godz. 16.30 — koncert. Praga, fala 348.9. Godz. 16.30 — koncert, 21.00 — muzyka kameralna. Londyn, fala 361.4. Godz. 16.30 — koncert, 22.20 — koncert symfoniczny. Langenberg, fala 468.8. Godz. 13.05 — koncert popołudniowy, 21.30 — koncert kameralny. Berlin, fala 483.9. Godz. 17.00 — koncert, 21.00 — muzyka nowocześnie. Bruksela, fala 508.5. Godz. 12.30 — lekki koncert, 20.30 — koncert. Wiedeń, fala 517.2. Godz. 11.00 — poranek muzyczny, 16.00 — koncert popołudniowy, 21.45 — koncert orkiestry mandolinistów. Budapeszt, fala 555.6. Godz. 12.00 — Dzwony kościelne, 20.40 — koncert. Kłibw, fala 775. Godz. 10.00 — poranek muzyczny, 19.00 — koncert. Starbut, fala 1200. Godz. 21.40 — koncert. Charków, fala 1675.9. Godz. 10.00 — poranek muzyczny, 19.30 — koncert. Paryż, fala 1765. Godz. 12.30 — koncert, 20.15 — radiokontert. Kanaas, fala 2000. Godz. 17.30 — płyty gramofonowe, 19.30 — koncert wieczorny.

WszelkieDruki

dla Urzędów, Organizacji,

Towarzystw i prywatnej

klienteli dostarcza szybko

Drukarnia Śląska

Spółka z ogranicz. odpowiedzialnością

Tel. 875 Katowice Tel. 426

Naradnia Salsorego 2 i Kościuski 15

tymczasowy kościółek nie mógł pomieścić wszystkich uczestników uroczystości Tow. Polek, — ks. prob. Ledwon odgrał nabożeństwo pod gołym niebem przed kościołem.

Z Zarządu Głównego i Wydziału Zw. Powstańców Śl. przybyli pp.: prezes Kornke, wiceprezes Piechuta, p. Lorc, p. red. Przybyła, p. dr. Kujański; z Zarządu Powiatowego prezes Trojak, komendant Sojka i in. Z Zarządu Gł. Tow. Polek przybyli prezeska p. Bramowska, p. Okoniowa i p. Datkowska; z Zarządu Powiatowego Świętochłowickiego, pp.: Sywulowa, Kornkowa, Haraziewiczowa. Ze sztandarami przybyli Tow. Polek z W. Plekar, Rojcy, Radzionkowa, W. Hajduk, Nowych Hajduk, Świętochłowic, Kamienia, Brzezin i Złoty. Z innych powiatów przybyły delegacje lub nadesłano życzenia. Razem z miejscowymi sztandarami było ich w pochodzie 19.

Nowy sztandar przedstawia się imponująco; po jednej stronie obraz Matki Boskiej i Orła Białego; po drugiej Patrułki Śląska św. Jadwigi. Sztandar wykonano w zakładzie SS. Magdalenek w Częstochowie.

Po nabożeństwie odbyła się na sali p. Kubańskiego uroczystość wibiania gwoździ do drzewca sztandaru, przemówienie wygłoszono szereg przemówień powitalnych. Wspólny obiad i zabawa wieczorna odbyły się w podniosłym nastroju patriotycznym i towarzyskim.

Zarządowi miejscowego kofa Tow. Polek, a osobliwie przewodniczącej p. Cigawowej Franciszce, zast. przewod. p. Podbiałowej Bronisławie i skarbniczce p. Tyranowej należy się za sprawne zorganizowanie uroczystości pełne uznania a wszystkim, które się przyczyniły do udania się uroczystości serdeczne podziękowanie.

Tow. Polek w Szarleju niech się rozwija dalej. Szczęść Boże!

Rozmaitości.

Blondynka czy brunetka?

Na ogół mężczyźni wolą blondynki od brunetek oczywiście jeżeli chodzi o małżeństwo. Jeżeli bowiem chodzi o kochankę, to brunetka ze swym przyszłowym temperamentem, jest ponad bardzo wdzięcznym obiektem. Co innego w małżeństwie; szczególnie ma blondynki, chociaż nawet nosi rogi o wielu rosochach, nie wie o nich, nie ma też połowicy, wygląda na anioła, natomiast ma najwspanialszą ma nawet brunetki, trawny jest wieczna zawrościa, obawia się bowiem jej temperamentu.

Pod innym kątem widzenia zaparują się jednak na to lekarze i eugeniści. Prowadzą oni bowiem spór na temat: czy na ogół lepszym zdrowiem cieszą się brunetki czy blondynki?

Znany lekarz londyński, dr. E. J. Thomas, utrzymuje, że brunetki są zdrowsze od blondynek. Wskazuje on na większą odporność włosów na choroby od mieszanek Skandynawii. Radzi też znieść się przedewszystkiem z brunetkami.

Inny lekarz angielski, psychiatra, wyraża przeciwną zdaniu Thomasa, ciężkie kontra-argumenty. Wykazuje on, iż w zakładach dla umysłowo chorych najwięcej jest brunetek, znacznie mniej blondynek, szczególnie o kolorze włosów wpadającym w rudy. Brunetki zdaniem jego są bardziej nerwowe, a w dzisiejszym „przedenerwowanym” społeczeństwie przedewszystkiem na higienę nerwów zwracać należy.

Jak widać zatem brunetki i blondynki nie nadają się do małżeństwa, natomiast ideałem żony będzie — ruda. Kto zaś nie lubi włosów rudych, może poprosić swą „przyszłą”, aby je pomalowała na inny kolor.

Skarga rozwodowa „Miss Pittsburg” i co z tego wynika.

Premiowana w r. 1926 piękność Pittsburga, t. zw. „Miss Pittsburg” pani Thelma Williams, zamieszkała ostatnio wraz ze swym mężem w Greensboro, wniosła skargę rozwodową.

Zawezwana do sądziu dla umotywowania swej skargi premiowana piękność oświadczyła, że nikt nie może jej zmusić do wspólnego życia z człowiekiem, który stale ją zaniedbuje, robi jej sceny zazdrości za każde niewinne „perskie oko”. Można by mu to jeszcze wybaczyć, gdyby nie chciał odprzedać jej przyjacielowi za marne dwa tysiące dolarów.

Wiadomości gospodarcze.

Sowiecka ofenzywa przed niemieckim handlowi.

Im bardziej przybliża się termin rozpoczęcia sowiecko-niemieckich rokowań handlowych, naznaczonych na koniec bieżącego miesiąca, tem częściej spotykamy się w prasie niemieckiej i rosyjskiej z artykułami, zdradzającymi zdenerwowanie po obu stronach.

Zdenerwowanie to jest w pewnym przynajmniej stopniu zrozumiałe, jeśli przytoczymy sobie przebieg rokowań wiosennych, które nie posunęły sprawy ani na krok w kierunku uzgodnienia stanowisk i które właściwie utknęły na martwym punkcie. Zerwanie ich przez stronę niemiecką, na zwątnąz motywowanie aresztowaniem niemieckich inżynierów w Donbasie, było już tylko ratowaniem pozorów i jednym „honorowym” wyjściem z wysoce skomplikowanej sytuacji.

Zresztą są również i inne jeszcze powody do zdenerwowania specjalnie po stronie sowieckiej. Mamy tu w pierwszym rzędzie na myśli fakt powstania w Berlinie „komitetu dla spraw rosyjskich”, wyłonionego przez organizację przemysłową, handlową i bankową, prowadzącą interesy ze Związkiem Sowieckim. Narodziny tego komitetu wywołały ołbrzymie niezadowolenie w Moskwie, nimo, iż w jego statucie jest powiedziane:

Obecny przy zeznaniach mąż na skierowane doń zapytanie sędziego, czy prawda jest wszystko, co zeznał czcigodna małżonka, początkowo nie odpowiadał, lecz tylko uśmiechał się ironicznie. W końcu jednak oświadczył, że od każdego „amatora”, któryby zechciał uwolnić go od żony, nie tylko nie weźmie żadnej zapłaty, ale przeciwnie, gotów jest ponieść kosztu biletu kolejowego za nią chociażby na Alaskę, gdz pożyłby z „Miss Pittsburg” nosi w sobie cechy piekielnych tortur. Dostała ona kręka na punkcie swej piękności i żąda od męża wysłania jej na każdy odbywający się w Stanach konkurs piękności.

Wynurzenia nieszczęśliwego męża pod zły na „Miss Pittsburg” trytuacja. Coferła skargę rozwodową i zapowiedziała mężowi, że nie opuści go aż do śmierci.

że w zakres celów komitetu wchodzi „rozwoj” sowiecko-niemieckich stosunków, oraz wytworzenie jednolitego punktu widzenia w sprawach wzajemnego obrotu towarowego”.

Nie trudno domyślić się, iż właśnie druga część tego zdania mimo swego pozornie niewinnego charakteru ma jednak bardzo nieprzyjemny posmak, jest bowiem zapowiedzią próby przeciwstawienia monopolowi handlu zagranicznego jednolitego frontu przemysłowców i kapitalistów niemieckich.

Dlatego też od chwili powstania tego komitetu prowadzi się w prasie bolszewickiej, stała kampania przeciwko niemu. Szczytowym punktem tej kampanii jest ankieta zorganizowana przez moskiewskie „Izwiestia” i opublikowana przed kilku dniami w temże piśmie. W ankiecie tej zabierają głos przedstawiciele przemysłowych i handlowych organizacji sowieckich i wszyscy oczywiście zupełnie solidarnie potępiają założycieli komitetu i przestrzegają przed jego działalnością. Tak np. prezes zarządu towarzystwa „Import chemiczny” p. Plawnik zgóry już zapewnia, że „komitet pódzie po nieprawidłowej drodze mieszania się w stosunki oddzielnych firm z sowieckimi organizacjami” i będzie „organem stołącym między sowieckimi i niemieckimi przemysłem”. Znaczenie dalej jeszcze posuwa się p. Percowski, przedstawiciel skórných organizacji, bowiem wprost i bez ogródek oświadcza, iż komitet „agresywnym swem działaniem... zmusi nas do prowadzenia w naszych operacjach orientacji na inne państwa, które są Niemiej od Niemiec zainteresowane w handlowych stosunkach z tak potężną i solidną organizacją, jaką jest towarzystwo „Import skór”.

Mamy tu więc do czynienia już nie tylko z perswazją, ale i z groźbą, a nabiera ona tem większe znaczenia, że przeciw ankiecie nosi charakter urzędowy, boć w Rosji handel i przemysł są upaństwowione. Ponadto w ankiecie wzięli udział przedstawiciele tych działów przemysłu, które zaspakałała w Niemczech znaczne ilości swoich zapotrzebowania, jak np. przemysł elektryczny w 15%, chemiczny w 50% itd., czyli innymi słowy realizacja bojkotu przez te dzia-

ły przemysłu sowieckiego importu materjałów niemieckich mogłaby istotnie uczynić poważne szkierby w wywozie niemieckim. Jak wynika z powyższego polemika prasowa w sprawie „Rosyjskiego Komitetu” nosi charakter pierwszego ostrzeźliwania pozycyji nieprzyjacielskiej, jeśli wolno nam użyć tego porównania z dziedziiny strategii. W istocie rzeczy jest więc ona niejako rozpoczęciem rokowań handlowych, chociaż oficjalnie dotychczas jeszcze ani dokładny termin rokowań, ani też skład delegacyji nie został wyznaczony.

Jakkolwiek trudno przypuścić, aby tego rodzaju polemika torowała drogę do istotnego porozumienia, na co z lekkiem zwraca uwagę Paweł Schaeffer w „Berliner Tageblatt”, to niemniej jednak nie można jej brać zbyt tragicznie. Niemcy wciąż jeszcze zajmują pierwsze miejsce w imporcie do Rosji, więc uczynią wiele, aby nie zostać zdystansowanym i przez inne państwo... Rosja Sowiecka natomiast, mogąc dość łatwo przetrzeć swoje obstanki gdzieindziej, nie może jednak zapominać o tem, iż łwia część jej eksportu jest zakupowana przez Niemcy. Dwustronne więc powiązanie interesów jest tak silne i tak głębokie, iż każda ze stron długo wahać się będzie nad krokami, któreby musiały za sobą pociągnąć wielki przełom nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz i politycznej.

Czy jesteś już członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich?

Ogłoszenie.

Zawiadamiamy Szanowną Klientelę, że w nowej książce telefonicznej zapodano mylnie nasze numery telefonów, które powinny opiewać następująco:

Nr. 16-98 Administr. i Redakcja

Nr. 4-26 Redakcja nocna

Nr. 8-78 Drukarnia Śląska.

Administracja „Polski Zachodniej”.

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dług w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp. Katowice ul. Batorego nr 2 Telefon 4-78

W sobotę, dnia 20-go października 1928 r. zmarł nagle i niespodziewanie mój przyjaciel i stary Towarzysz

Jan Cholewa

w 71 roku życia. Zmarły był zawsze wiernym polskim społecznikiem.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w wtorek o godz. 3:30 ze szpitala miejskiego w Katowicach, ulica Raciborska.

O udział w pogrzebie proszę naszych zwolenników i sympatyków.

Józef Biniszkiewicz.

Instytut Stenograficzny
Wł. Chrapuszy Katowice
prowadzi stałe

Kursy stenografii polskiej i niemieckiej.
Dokształcanie w językach, korespondencyjnie tudzież pisanie na maszynach. 522

Sekretariat Instytutu Stenograficznego, Francuska 17.
Do warsztatów samochodowych poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem

2 Monterów
Reflektuje się tylko na sily zupełnie samodzielne z dłuższą praktyką przy naprawach samochodów. Zgłoszenia do firmy „Auto” w Katowicach, ulica Konopnickiej nr. 5.

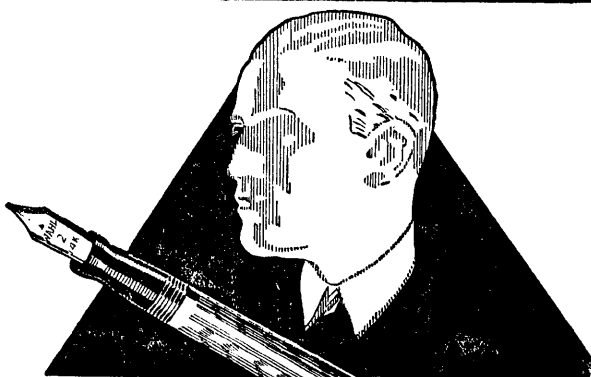
Ogłoszenie magistratu m. Bielska
Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12. 9. 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 730 zakazuje wywiezu na sprzedaż chleba pszenno-żytniego.

Rozporządzenie to weszło w życie dnia 26. 9. 1928 r.

Równocześnie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14. 9. 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 731 zakazuje przemianu żyta na mąkę o typie wyższym aniżeli 70-cio procentowy wyciąg z ziarna oczyszczonego uprzednio z obcych domieszek.

Rozporządzenie to wchodzi w życie w 30 dni od dnia ogłoszenia t. j. dnia 19 października 1928 r.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości. Magistrat rozciąga ścisły nadzór nad dokładnym stosowaniem tych przepisów, a przekraczających je poczynią do surowej odpowiedzialności w myśl art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31. 8. 1926 r. Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527.



**OSZCZĘDNOŚĆ
CZASU I ENERGJI
IĄ DZIŚ WIECZNE PIÓRA.
NAD WSZYSTKIMI INNEMI
GÓRUJĄ TYLKO ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE PIÓRA**

WAHL-EVERSHARP-PEN

ZA SWE NIEOCENIONE ZALETY

FABRYKI THE WAHL COMPANY,

CHICAGO, NEW-YORK, SAN-FRANCISCO

Zadać uszędzie.

GENERAŁREPREZENTACJA I CAŁA POLSKA, WŁODZIMIR
ADOLF STURM I SĄD PAPIERU
ANTONI SZUSTER
WARSZAWA, UL. OSZKOLINSKICH (CZYSTA 181)
TELEF. NR 12-23

PROSIMY WYSTRZEGAĆ SIĘ FALSYFIKATÓW
I ZWRACAĆ UWAGĘ NA NADIS
• WAHL-EVERSHARP •
ZNAJDUJĄCY SIĘ NA KAŻDYM PIÓRZE

Unieważniam

zgubiony dokument wojskowy, wystawiony przez P. K. U. Radomsko, na nazwisko Szmul Milchmann r. 1906.

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów 52 n. p. na nazwisko Riedel Jerzy.

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Król. Huta. Ryszard Makowski, Katowice Stare.

Unieważniam

skradzioną legitymację urzędniczą z Dyrekcji Celnej na nazwisko Helena Helmanówna, Katowice-Brynów.

Odwoluję

obrazę wyrządzoną p. Wiktoryi Zagórskiej w Gościnie. Kabarys Paweł.

Poszukuję chłopc

do praktyki biurowej i przemysłowej. Zgłoszenia się osobie konieczne. Wiadomości: adm. „Polski Zach.” pod „907”.

Umywalka

z marmurową płytą, z lustrem, gramofon „Paté” bez igły i z igłą do granita, sprzedam. Zgłoszenia Mała Dąbrówka, Dworcowa 3, Łatusek.

Poszukuje się natychmiast

7000 do 10000 zł

gotówką za dobrem zabezpieczeniem i oprocentowaniem na dwa lub 3 miesiące. Zgłoszenia pod 125 R. K. do administr. „Polski Zachodniej”.

Święto Sportowe W. F. i P. W. w Królewskiej Hucie.

Staraniem Powiatowej Komendy P. W. na miasto Król. Huta i Chorzów zostało zorganizowane i przeprowadzone przy wydatnej pomocy Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w dniach 13 i 14 października br. święto przysposobienia wojskowego.

Święto to dzieliło się na dwie części przeprowadzone w dwóch dniach a konkurencje podzielone na dwie kategorie, osobne na organizację P. W. a osobno dla Hufców szkolnych tak, że każda kategoria brała udział w czterech konkurencjach. Specjalny nacisk został położony na stronę sportową a mniej na zewnętrzny efekt.

Program był ustalony następująco: sobota, dnia 13 bm. była poświęcona tylko części sportowej i tak: przed południem odbył się trójbój szkolny poprzedzony badaniami lekarskimi i rozgrywkami eliminacyjne w szczyploniarce. Do trójbójczych złożyły się następujące konkurencje: bieg 100 mtr., rzut oszczepem i skok wwyż. W trójbójczych wzięły udział reprezentacje Hufców średnich a to: Gimnazjum klasyczne, Gimnazjum mat.-przyrodnicze i Miejskiej szkoły handlowej. Pierwsze miejsce zajęło Gimnazjum klasyczne uzyskując 5 272 000 pkt., drugie Miejska szkoła handlowa uzyskując 3 595 700, trzecie Gimnazjum mat.-przyrodnicze uzyskując 3 441 930 punktów. W trójbójczych wyróżnił się wspaniałym rzutem oszczepem uczeń Gimnazjum klasycznego Gajda Alojzy, rzucając 39,48 mtr.

Rozgrywki eliminacyjne szczyploniarki odbyły się pomiędzy drużynami Gimnazjum klasycznego a mat.-przyrodniczego w stosunku 3:1 i Gimnazjum klasycznego z Gimnazjum handlowym w stosunku 4:0, wskutek czego do finału na niedzielę wchodzi Hufiec Gimnazjum klasycznego przeciwko mat.-przyrodniczemu.

Szczyploniarkę organiz. P. W. został przeprowadzić pomiędzy drużynami Harcerza Chorzów przeciwko Strzelcowi Chorzów w stosunku 2:0.

Po południu odbyły się zawody w pięcioboju wojskowo-sportowym w organizacji P. W., do których zgłoszyli się drużyny związków: Powstaniec Król. Huta, Strzelec Król. Huta, Jedność Król. Huta, Sokół Król. Huta, Szkoła Mech.-Hutnicza, Strzelec Chorzów i Powstaniec Grupa Opolska oraz dwie drużyny Tow. Gimnast. Skarbofermu, które się nie stawili. Udział zatem wzięło siedem drużyn, uzyskując następujące wyniki:

1. Sokół Król. Huta. 185 pkt.
2. Jedność Król. Huta. 270 pkt.
3. Powstaniec Król. Huta. 300 pkt.
4. Powstaniec Grupa Opolska. 318 pkt.
5. Szkoła Mech.-Hutnicza. 334 pkt.
6. Strzelec Król. Huta. 363 pkt.
7. Strzelec Chorzów zdyskwalifik. z powodu niedokończenia biegu na 800 mtr. przez Zofia Krasiecka.

Zawody w trójbój i pięcioboju były drużynowe. Drużyna składała się z sześciu ludzi.

Niedziela, 14 października 1928 r.

O godz. 8 rano odbyła się uroczysta msza św. w kościele św. Jadwigi, w której wzię-

ły udział organizacje P. W. ze sztabami, na które zostało wygłoszone kazanie, nawiazane do przysposobienia wojskowego, poczem przemarsz przy dźwiękach orkiestry 75 p. p. przez ulicę Wolności na Rynek, skąd odbyła się defilada pod pomnikiem Powstańców, następnie organizacje udały się na Stadion, gdzie odbył się dalszy ciąg zawodów sportowych.

Zawody te rozpoczęto marszem 10 kilometrowym, do którego zgłosiło się 13 drużyn, z których startowało 5 z następującymi wynikami:

1. Sokół Król. Huta w czasie 72,17 minut.
2. Powstaniec Grupa Opolska w czasie 75,02 minut.
3. Powstaniec Grupa Gliwicko-Toszecka w czasie 77,30 minut.
4. Powstaniec Pow. Strzelecki w czasie 80,20 minut.
5. Szkoła Mech.-Hutnicza w czasie 82,08 minut.

Poza konkurencją drużyna 75 p. p. przysłała jako pierwszą w rekordowym czasie 62 minut 40 sek. Drużyna Powst. Król. Huta została zdyskwalifikowana z powodu wejścia jednego zawodnika na furmanke.

Drużyna do marszu 10 km. składała się z 13 ludzi z 10 kl. obciążeniem.

Bieg na przełaj 1200 mtr. drużynowy składał się z 10 ludzi. Startowały tylko drużyny Hufców szkolnych i zajęły następujące miejsca:

1. Gimnazjum mat.-przyrodn. uzyskując 132 pkt.
2. Gimnazjum klasyczne uzyskując 139 pkt.
3. Gimnazjum Handlowe uzyskując 193 pkt.

Poza konkursem został przeprowadzony bieg na przełaj pań o mistrzostwo Polski z ramienia Polskiego Zw. Lekkoatletycznego.

Sztafeta organiz. P. W. została rozegrana w następujący sposób:

1. miejsce uzyskał Sokół I. w czasie 50,4 sek.
2. miejsce Sokół II. o pięć metrów w tyle.
3. miejsce Jedność Król. Huta.

Sztafeta Hufców szkolnych 4×100 mtr. rozegrana:

1. miejsce Gimnazjum klasyczne w czasie 48,8 sek.
2. miejsce Gimnazjum mat.-przyrodn. o 7 mtr. w tyle.

Rozgrywki w szczyploniarce finały rozegrały drużyny:

1. Harcerz Chorzów przeciw Harcerz Król. Huta w stosunku 3:0.
2. Gimnazjum klasyczne przeciw mat.-przyrodn. w stosunku 3:1.

Zawody zostały zakończone o godz. 12.30, poczem nastąpiło rozdanie nagród poprzedzone przemówieniem p. prezydenta Spaltensteina a następnie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz, wojska i miejskiego komitetu W. F. i P. W. Nagrody rozdano następująco:

1. **Pięciobój wojskowo-sportowy:** jedna nagroda (drużyna p. prezydenta Spaltensteina (wzrost orzeł brązowy) uzyskało Tow. Gimnast. Sokół Król. Huta, ponadto 6 żetonów złotych Sokół Król. Huta pierwsza nagroda, 6 żetonów srebrnych Jedność Król. Huta jako druga nagroda, 6 żetonów brązowych Powstaniec Król. Huta jako trzecia nagroda, dla pierwszej drużyny dyplom.

2. **Trójbój lekkoatletyczny:** jedna nagroda wędrowna (figura zwycięzcy) ufundowana przez miejski komitet i 6 żetonów złotych, które zdobyła drużyna Gimnazjum klasycznego oraz dyplom.

3. **Bieg na przełaj 1200 mtr.:** jedna nagroda wędrowna (figura biegającego) ufundowana przez p. prezydenta Spaltensteina. Ponadto 10 żetonów złotych, które zdobyła drużyna Gimnazjum mat.-przyrodn., pozm 1 żeton złoty, 1 srebrny i 1 brązowy dla 3 najlepszych biegaczy.

4. **Marsz drużynowy 10 km.:** jedna nagroda wędrowna (biegający żołnierz) ufundowana przez członków miejskiego komitetu W. F. i P. W., ponadto 13 żetonów złotych, które zdobyła drużyna Sokola w Król. Hucie. Dyplomy za pierwsze miejsce dla Sokola, drugie miejsce dla Powst. Grupa Opolska, trzecie miejsce Powst. Grupa Gliwicko-Toszecka.

5. **Sztafeta 4×100 mtr.:** jedna nagroda wędrowna (puhar) miejskiego komitetu P. W. i W. F. oraz żetony za pierwsze miejsce zdobył Sokół Król. Huta, cztery srebrne zdobyła II. drużyna Sokola Król. Huta.

6. **Sztafeta 4×100 mtr. Hufców szkolnych:** jedna nagroda wędrowna (figura biegającego ze sztafetą) ufundowana przez Magistrat Król. Huta, zdobyła drużyna Gimnazjum klasycznego oraz 4 żetony złote, żetony srebrne w liczbie 4 zdobyła sztafeta Gimnazjum mat.-przyrodn.

7. **Szczyploniarkę organiz. P. W.:** jedna nagroda wędrowna (orzeł brązowy niały) ufundowana przez dyrektora Skarbofermu p. dr. Zagorowskiego, zdobyła drużyna Harcerzy z Chorzowa oraz 11 żetonów złotych i dyplom sportowy.

8. **Szczyploniarkę Hufców szkolnych:** jedna nagroda wędrowna (figura zwycięzcy) oraz 11 żetonów złotych zdobył zespół Gimnazjum klasycznego i dyplom. Nagroda wędrowna ufundowana przez p. prezydenta Spaltensteina.

Stan zawodników przedstawiał się następująco:

Pięciobój wojskowo-sportowy 7 drużyn po 6 ludzi — 42 zawodników.

Trójbój szkolny hufców szkolnych 3 drużyny po 6 ludzi — 18 zawodników.

Szczyploniarkę organiz. P. W. 3 drużyny po 13 ludzi — 39 zawodników.

Szczyploniarkę szkolny 3 drużyny po 13 ludzi — 39 zawodników.

Marsz 10 km. organiz. P. W. 5 drużyn po 13 ludzi — 65 zawodników.

Marsz 10 km. druż. wojsk. 1 drużyna, 13 ludzi — 13 zawodników.

Bieg na przełaj 1200 mtr. 3 drużyny po 10 ludzi — 30 zawodników.

Sztafeta 4×100 mtr. organiz. P. W. 3 drużyny po 4 ludzi — 12 zawodników.

Sztafeta 4×100 mtr. szkolna 2 drużyny po 4 ludzi — 8 zawodników. Razem 22 drużyn — 254 zawodników.

Kierownictwo święta jakoteż zawodów spoczywało w rękach por. Gościńskiego, a w skład Komisji sędziów wchodził pp. Hajkowski, Szymoński, Zdechlikiewicz, Markowski, Tomanek, Sadus, Partyka, por. Piestrzyński, por. Kurkowski, oraz podoficerowie z Kadry Instrukt. i Putku, ponadto niektórzy ze stwarzyszeń do funkcji pomocniczych.

Ogólnie uroczystość wypadła zupełnie dobrze, organizacja zawodów wypadła dobrze, pogoda dopisała, jakkolwiek zimno dotkliwie przyczyniło nietylko do zmniejszenia frekwencji widzów, ale i zawodników, ponadto obniżyło wyniki zwłaszcza w pięcioboju i trójbój, które pomimo tego są dobre.

Podczas zawodów publiczności było w sobotę stosunkowo niewiele, jak również i w niedzielę, pomimo bardzo dużej liczby wysł. zaproszeń, co tłumaczy się mało odpowiednią porą i zimnem na urządzenie tego rodzaju zawodów. Z władz obecnymi byli na święcie w zastępstwie P. Wojewody dr. Saloni, z 75 p. p. m. major Mamczyński oraz delegacja p. oficerów, przedstawiciel Pow. Komendy P. W. w Katowicach, przedstawiciel Wojew. Komitetu W. F. i P. W. dr. Nowak, przedstawiciel Rady Miejskiej radca Krause, oraz Miejski Komitet W. F. i P. W. w komplecie, ponadto przedstawiciele szkół.

Badanie lekarskie zawodników oraz patrol sanitarny uskutecznił lekarz pułkowy dr. Pietraszkiewicz i dr. Zawadzki. Do usprawnienia organizacji święta przyczynili się wydatną pomocą i ofiarną pracą panowie: Hajkowski, Markowski, ppor. Kurkowski, Sadus, Tomanek, por. Piestrzyński, Partyka, prof. Szymoński.

Związki i organizacje P. W. wykazały bardzo duże zainteresowanie się świętem oraz wyłożyły ze swego składu rekordową wprost ilość zawodników sportowców w sumie 254.

Święto P. W. jako propaganda przysposobienia wojskowego spełniło swoje zadanie w zupełności.

Wyjaśnienie!

Palony jęczmień nie jest kawą słodową a pomiędzy zwykłą „kawą słodową” a **Katholera kawą słodową Knappa** istnieje bardzo wielka różnica.

W treści — rzecz się mieści.

PETER OLDFELD.

Śmierć dyplomaty.

Z upoważnieniem autora przełożyła
Janina Suikowska.

(Przedruk wzbroniony.)

52) (Ciąg dalszy.)

Tak jak się tego obawiała, zrobiła jeden krok za dużo, kiedy on się zatrzymał. Czekając z zapartym oddechem, podczas gdy on zawrócił i zeszedł z powrotem na dół parę stopni. Potem jednak wydał cichy okrzyk lekceważenia i zaniechał roszkowania. Ostatecznie wiele było powodów do niespodziewanych hłasów w jeszcze niedokończonym domu.

Zaczął się znów wspinać i po chwili jego lekkie kroki przeszły w ciężkie stapanie po poziomie. Dotarł do najwyższego piętra.

Betty zjechała przez otwór, mający kiedyś służyć za wejście do jakichś eleganckich apartamentów i zobaczyła go nad sobą. Podłoga nie została jeszcze pokryta deskami i człowiek w zielonej kurtce szedł po belkach w stronę starego, zrzuconego domu, którego balkon wznosił się znacznie wyżej nad jego głowę. Jednakże gdyby nawet poziom tego balkonu był równy z jego wzrokiem, nie byłby w możności nie zobaczyć, bo nowa kamienica zgodnie z projektem rozszerzenia ulicy, stała o trzy czy dwa metry dalej od chodnika, niż stary budynek i okno pokoju, w którym konferował

Hennig z towarzyszem, kryło się za rogiem i nie było go stać widzieć.

Roboty nad kryciem dachu dachówką już były zaczęte i ze szczytowego pokoju do górnego rusztowania prowadziła drabina. Młody blondyn wdrapał się na jej wierzchołek, ale i tak balkon był wyżej. Rusztowanie, na którym stał, było zaledwie na dwie deski szerokie pomimo to, bez najmniejszego wahania, wyprzeżył się i skoczył. Betty ledwie się powstrzymała od okrzyku, gdyż, w razie poślizgnięcia się mógłby być spaść z wąskiego rusztowania i runąć na ziemię przez balkon wszystkich pięter. Ale on wiedział, co robi. Ze względu na łatwość chwycić się balustrady balkonu i podziurzył się do góry. Po krótkich wysiłkach, przerzucił przez wierzchołek nogę i oto był bezpieczny. Przesunął się za węgiel na drugą stronę domu i zniknął jej z oczu.

Po raz trzeci tego wieczora, Betty zadała sobie pytanie, czy nie lepiej będzie wrócić się, lecz dotarłszy tak daleko — na czwarte piętro nowej kamienicy na Starem Mieście — nie mogła się użnać za pobitą. Wdrapała się po drabinie na rusztowanie, z którego skoczył jej kolega, tropiciel.

Ona nie mogła o czemś podobnym myśleć. Nie byłaby w stanie dosięgnąć żelaznej balustrady balkonowej, a nawet gdyby jej się to udało, nie starczyłoby jej siły, żeby się przerzucić na drugą, bezpieczną stronę.

Obeszła rusztowanie w nadziei znalezienia czegoś, co by jej umożliwiło przedostanie się do drugiego domu. Na dalszej

stronie budynku mielić się koszty cielskie. Przeciwnie, wzdłuż waskiego chodnika z desek w stronę starego domu, postawiła ukośnie na rusztowaniu i wdrapała się na wierzchołek.

Teraz mogła z łatwością dosięgnąć balustrady balkonu. Ująwszy się mocno, podciągnęła się trochę w górę i dosięgnęła nogą najniższego pręta. W chwilę później znajdowała się już na balkonie, cała i bezpieczna.

Obejrzawszy się za siebie, zadała sobie pytanie, czy zdobyłaby się na odważne spuszczenie się z powrotem na koźły. Kiedy na nich stała, chwytając się przerażającą i gdyby się wywróciła i gdyby z nich spadła... Ziemia, leżąc tak głęboko wdołę, była w mroku prawie niewidoczna. Dostała się szczęśliwie na balkon, ale jakże z niego zejść?

Betty Marshall nie traciła czasu na rozmyślanie o sposobach odwrotu, lecz przysunawszy się pochodu do rogu, wyjrzała na drugą stronę. W odległości kilku kroków od niej czaił się człowiek w zielonej kurtce, zwrócony do niej tyłem i zapatrzony w głąb pokoju, z którego przed kwadrans, jego pan, Hennig, dał mu znaczący sygnał.

Prawie jednocześnie, gdy młoda dziewczynka dosięgnęła swego punktu obserwacyjnego, człowiek ten nagle się poruszył. Poczem, wyprostowawszy się w całej wysokości, wpadł jak piorun do pokoju, przez otwarte, oszklone drzwi. Rozległo się szamotanie i łoskot przewracanych mebli, a w ślad za tym słumiony krzyk bólu, tak jakby ktoś po-

łożył rękę na ustach poturbowanego człowieka.

ROZDZIAŁ XXI.

Odzwonienie traktatu.

Betty nie wahała się ani na chwilę. Musi zobaczyć, co się dzieje w pokoju. Ryzyko nie było znowu tak wielkie, zważywszy na to, że znajdujący się wewnątrz ludzie za bardzo byli zaabsorbowani walką, żeby zwrócić uwagę na lekki szeszel na balkonie.

Jedna z okien była niedomknięta. Wystarczyło ją popchnąć lekko, aby móc zajrzeć ponad zawiasami, w głąb pokoju.

Kapitan Hennig stał w odległości paru stóp od okna i trzymał mocno czwysze ręce, wygięte w tył. Jenie jeszcze się szamotał i kiedy Niemiec poruszył się, chcąc go mocniej ująć, Betty poznała człowieka z okrutną twarzą, który spotkał się z nim przed sklepem z antykami. Nie był to partner proporcjonalny do wzrostu i siły Henniga, to też niebawem przestał się wrywać i wspólnik Henniga, człowiek w zielonej kurtce, zaczął przeskakiwać systematycznie wszystkie jego kieszenie.

— Mam wrażenie, że on go schował do wnętrza kieszeni kurtki, Karl — rzekł kapitan Hennig.

Młodziemiec, nazwany Karlem, wydał okrzyk triumfu i wyciągnął ze wskazanej kieszeni cieni, czarny portfel, odpowiadający wyglądem opisanemu jej przez Lavingtona pokrowczykowi, w który von Waechter włożył kopie tajemnego traktatu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek
22
Października

Dziś: Korduli i Alodji
Jutro: Seweryna B.
Wsch. 6.12
Zach. 16.28

TEATR POLSKI.

Teatr Polski w Rybniku.

W poniedziałek, 22. bm. odegra Teatr Polski z Katowic w Rybniku w sali Hotelu Świerkianiec komedję w 4 aktach „Uśmiech losu”. Bilety do nabycia u p. Malika, ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 14.

„Uśmiech losu”.

We wtorek, dnia 23. bm. grana będzie komedja w 4 aktach W. Perzyskiego „Uśmiech losu” z pp. Strómska, Orzecka, Sawicka, Boni, sławskim, Bieliem, Purzyckim, Golewskim i Poredą w rolach głównych.

Teatr Polski w Tarnowskich Górach.

W środę, dnia 24. bm. odegra Teatr Polski w Tarnowskich Górach w sali Domu Ludowego komedję Perzyskiego „Uśmiech losu”. Bilety do nabycia w Księgarni Śląskiej w Rybku Nr. 5.

Teatr Polski w Nowym Bytomiu.

W czwartek, dnia 25. bm. odegra Teatr Polski z Katowic po raz pierwszy w bieżącym sezonie komedję w 4 aktach W. Perzyskiego „Uśmiech losu”. Przedstawienie odbędzie się o godz. 7.30 w sali Obery Hutniczej. Bilety do nabycia u WP. Szczerby w Biurze Meldunkowym w Nowym Bytomiu.

Repertuar:

Wtorek, dnia 23. bm.: „Uśmiech losu”.

Środa, dnia 23. bm.: „Trubadur”.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 22. bm.: „Uśmiech losu” — Rybnik.

Środa, dnia 24. bm.: „Uśmiech losu” — Tarnowskie Góry.

Czwartek, dnia 25. bm.: „Uśmiech losu” — Nowy Bytom.

Repertuar Teatrów Świeńnych: Katowice.

Kino Apollo: „Karnawał Wenecji”.

Kino Capitol: „Cienie Haremu”.

Kino Coliseum: „Człowiek, który widział śmierć”.

(—) **Rekolekcje w domu rekolekcyjnym w Kokoszycach.** 1) od 24—28 października dla mężczyzn i kobiet, 2) od 1—5 listopada dla mężczyzn, 3) od 12—16 listopada dla kobiet, 4) od 7—11 grudnia dla inteligencji miejskiej. Poczciek rekolekcyjny o godz. 18. Złożenie: ul. Księcia Józefa w Kokoszycach. Wodzisław Śl. albo u miejscowego proboszcza. Dojazd Katowic — Rybnik — Wodzisław. Z Wodzisławia do Kokoszych autobusem. Ojdzd z Katowic 13.35.

(—) **Premjowanie okien wystawowych firm śląskich.** Jak twarz jest odbiciem duszy człowieka, tak wystawa sklepowa winna być obrazem tego, co kupiec w sklepie ma do zaoferowania klientom. Od estetycznego wyglądu wystawy, od sposobu ułożenia artykułu i okłójnej jej dekoracji uzależniony jest nasz kupiec publiczności o firmie. Sposób bowiem dekoracji wystawy jest niejako problemem smaku, gustu i doboru towaru, prowadzonego przez kupca. Im więc bardziej wystawa przemawiać będzie do przechodzącej koło niej publiczności, tem większą ilość klientów ściąganie firma w swe podwoje. Zagranica zwraca się na moment dekoracyjny i estetyczny wygląd wystawy sklepowej bardzo wielką uwagą a większe firmy utrzymują sztab artystów i dekoratorów, którego zadaniem jest elektywne a zarazem białe w oczy urządzenie wystaw. W dziale tym posiada zagranica fachowców, których jej śmiało można pozazdrościć. W latach ostatnich poszczególne firmy w Polsce zrozumiały już, czym jest wystawa sklepowa dla oka publiczności i jak dodatni sposób wystawienia towaru zarówno podnosi jego wartość, jak przyciąga klientów, co w ostatecznym rezultacie umożliwia firmie zwiększenie obrotów i należyte sprowadzenie konkurencji. Nie wszyscy jednak kupcy idą w tym wzroście z postępem czasu i przywiązują do kwestii dekoracyjnej należyty wagę. Jest to jednym z zasadniczych błędów, na które niejednokrotnie zwracano uwagę.

Celem zainteresowania kupiectwa sprawą estetycznego urządzenia wystaw sklepowych „Śląskie Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej” organizuje przy współudziale specjalnego sądu konkursowego, złożonego z przedstawicieli organizacji gospodarczych, premjowanie okien wystawowych firm śląskich, prowadzących artykuły modne i konfekcje damskie i męskie. Premjowanie to projektowane jest na miesiąc listopad br. w związku z pokazem mod — szczegóły zaś podane zostaną niebawem do wiadomości zainteresowanych firm.

Należy żywić nadzieję, iż inicjatywa podjęta przez Śl. Tow. Wystaw i Prop. Gosh. spotka się z odpowiednim oddźwiękiem w sferach kupieckich, czego wyrazem powinno być zgłoszenie do premjowania jaknajwiększej liczby okien wystawowych.

(—) **Podaj pokaz mody damskiej i męskiej w Katowicach.** Celem zaznajomienia najszerzej warstw publiczności z modami nadchodzącego sezonu zimowego, przystąpiło „Śl.

Pobyt P. Ministra Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego na Śląsku.

(—) P. Minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski przybył onegdaj w nocy do Katowic. Wczoraj rano o godz. 9 zrana P. Wojewoda Śląski dr. Grażyński w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz prezydium Zjazdu Delegatów Ligi Morskiej i Rzeczej z przewodniczącym b. ministrem inż. Kiedroniem na czele, powitał P. Ministra na dworcu kolejowym. Orkiestra policyjna odegrała hymn pa-

stwowy. Po przybyciu p. minister udał się w towarzystwie P. Wojewody Grażyńskiego na Plac Wolności, gdzie złożył wieniec na płycie Poległych Powstańców. W godzinach popołudniowych P. Minister wraz z P. Wojewodą dr. Grażyńskim udał się do powiatu rybnickiego, gdzie zwiedził szereg zakładów przemysłowych, a m. in. kopalnię „Emma”.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. Podoficerów Rezerwy Rz. P. Koło Katowice.

Rozwijające się doskonale Koło Katowickie Zw. Podoficerów Rezerwy Rz. P. obchodziło wczorajszą niedzielę piękną swą uroczystości poświęcenia sztandaru, która przez liczny udział przedstawicieli władz i organizacji społecznych, zamieniła się w potężną manifestację narodową. Pochód manifestacyjny przez miasto obradującego w Katowicach zjazdu Ligi Morskiej i Rzeczej z udziałem P. Ministra Kwiatkowskiego i pochód Zw. Podoficerów Rezerwy wzbudził wczoraj w Katowicach ogólne zainteresowanie.

Po zbiórce przy ul. Sokolskiej udano się z nowym sztandarem do kościoła N. P. Marii, gdzie dokonał poświęcenia sztandaru i odprawił nabożeństwo X. Pniok. W imieniu P. Wojewody wziął udział w uroczystości p. radca Wydziału Prezydalnego dr. Kaczmarek, im. P. Starosty p. wicestarosta Richter, im. Magistratu p. radca Maciejczyk, z Rady miejskiej członek rady p. red. Przybyła, im. Gł. Kom. Policji p. kom. Maślanka, z Sądu p. dyr. Papee, z wojskowskiej dowódca 75 pp. p. kpt. Kotarba, im. prezesa Dyrekcji Poczty i Telegrafów p. Dimel, z przemysłu p. dyr. inż. Stądnikiewicz, im. Z. O. K. Z. p. dyr. Sawicki, im. Zw. Oficerów Rezerwy delegacja koła miejscowego z pp. prezesem dr. Wilkiem i wiceprezesem mec. Krzemieńskim na czele. Zw. Powstańców Śl. wydelegował reprezentację kilku grup ze sztandarami, szereg Kół Zw. Podofic. Rez. z powiatu przybyło ze sztandarami, członkowie miejscowego koła stawili się licznie w mundurach. Z Tow. Polek obecnie były pp. Niederlińska, Gopkova i Olkowsa. Z ramienia Zw. Legionistów obecni byli pp. Korman i Kopciuszewski, im. redakcji „Polski Zachodni” p. red. Kapuściński. Chór im. Mickiewicza, złożony przeważnie z członków Tow. Polek śpiewał w kościele w czasie nabożeństwa pod dyr. p. Hornika.

Po poświęceniu sztandaru i. wiceprezes Zarządu Okręgowego p. Tkacz wręczył go prezesowi Koła Katowickiego p. Bale, który z kolei wręczył go chorążemu p. Beszonierowi.

Na nabożeństwie udano się w pochodzie z orkiestrą policyjną na czele na Plac Wolności, gdzie główny komendant Związku p. Kopiec z Warszawy złożył imieniem Związku wieniec przy pomniku poległych powstańców.

Nasuwa się tu przykra uwaga pod adresem Magistratu; pomnik ogołocony już z kwiatów letnich, możnaby przeleźć ozdobić zielenią, zwłaszcza, że w tym dniu przedstawiciel Rządu składał tam wieniec. Możliwy tam wtedy bodaj sztandar narodowy zatknąć. Zarząd ogrodów miejskich sam nie pomyśli o tem, bo wszak na jego ciele stoi wciąż jeszcze „Reichsdeutscher”, który wołał tam widzieć dawniejszy pomnik cesarzy niemieckich. Potrzebny więc jest rozkaz z góry, a o tem zdaje się zapomniano.

Po złożeniu wienca odbyła się na ul. Sokolskiej defilada przed przedstawicielami władz. Defiladę prowadził sprężysty komendant okręgowy związek p. Foks.

Następnie odbyła się w Sali Powstańców uroczystość wbiłania gwoździ do Tarczy Pamiętkowej, wykonanej w formie herbu m. Katowic. Również wbiłano gwoździe chrzestne do drzewca sztandaru. Nowy sztandar przedstawia się bardzo gustownie, wykonała go firma Manyś w Poznaniu. „Sztandar ten. — jak Komitet Wykonawczy zaznaczył w swej odezwie, — to symbol wierności i skupienia polskiego na rubieżach przastarej Ziemi Piastowskiej, najwięcej zagrożonej od wrogów”.

Wspólny obiad a wieczorem zabawa taneczna na Sali Powstańców dały możliwość bliższego i towarzyskiego zetknięcia się członków i ich rodzin oraz wszystkich sympatyków Związku. Organizatorom tej uroczystości należy się szczerze uznanie i podziękowanie.

Koło Katowickie Zw. Podoficerów Rezerwy Cześć i Szczęść Boże w dalszej pracy!

Z okazji uroczystości Związek wysłał następujące depesze:

Do Pana Prezydenta Mościńskiego.

Zebrał na uroczystości poświęcenia sztandaru Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy koło Katowice przesyłają Ci, Panie Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i holdu.

Do Pana Marszałka Piłsudskiego.

Wodzu Kochany! Zebrał podoficerowie rezerwy na uroczystości poświęcenia sztandaru koła Katowice przesyłają Ci, Wodzu duchowy nasz, wyrazy synowskiego przywiązania.

Do p. Wojewody dr. Grażyńskiego.

Zebrał podoficerowie rezerwy na uroczystości poświęcenia sztandaru Zw. Podoficerów Rezerwy koło Katowice przesyłają Ci, Panie Wojewodo, wyrazy głębokiego szacunku.

własnym interesie. Pokazy wspomniane przyczynia się do spopularyzowania wśród publiczności lokalnych źródeł nabywania w tej tak ważnej dziedzinie i jako takie niezawodnie powitane będą przez publiczność ze zrozumiałym zainteresowaniem.

Z Katowickiego.

(K) **Przypadek czy morderstwo.** W niedziele rano znaleziono w lesie pod Brzezinki zwłoki mężczyzny, w którym rozpoznano asystenta kolejowego z Brzezinki Patafaka. Zachodni prąd wodopodójstwa, do zmarły został postrzelony przez myśliwych polujących w lesie. Policja przeprowadziła dochodzenia i aresztowała jednego podejrzanego. Komisja sądowa z Myslowic wyjechała na miejsce wypadku.

(K) **Wyjaśnienie Związku kat. rzemieślników z Kuchowic.** W niedzielę, dnia 14. bm. odbyło się zebranie miesięczne Związku kat. rzemieślników z Kuchowic z dnia 17. bm. Zarząd

Przeszkolenie konsułów.

(Wywiad u dyrektora Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, p. Wacława Babińskiego.)

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, pragnąc w ramach rozporządzalnych środków współdziałać z zamierzaniem rządu w kierunku aktywizacji naszego bilansu handlowego, główny nacisk położyło obecnie na odpowiednie przygotowanie konsułów, wyjeżdżających na placówki zagraniczne. Z uwagi na doniosłe znaczenie tej akcji, zwrócić się do dyrektora departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, p. Wacława Babińskiego, z prośbą o bliższe wyjaśnienia.

— Przy tworzeniu nowych placówek konsularnych — zaczął dyr. Babiński — zwraca się uwagę na dwie dziedziny pracy konsułów: 1) na opiekę nad emigrantami i wogóle Polakami zagranicą; 2) na pracę nad rozwojem stosunków gospodarczych Polski z zagranicą, z myślą o przyczynieniu się do osiągnięcia czynnego bilansu handlowego i płatniczego. Aby te cele osiągnąć, urzędnicy, którzy jadą na placówki, muszą być odpowiednio przygotowani i dlatego przed wyjazdem przez pewien czas pracują w odpowiednich referatach zarówno w Min. Spraw Zagranicznych, jak i w Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu, a nadto odbywają praktykę i zapoznają się z agendami Państwowego Instytutu Eksportowego, oraz Urzędu Emigracyjnego.

— Czy tylko nowomianowani konsułowle przechodzą takie przeszkolenie?

— Nie. W miarę możliwości również i konsułowle, przyjeżdżający z placówek do kraju na urlopy, mają zlecone, by skorzystał z czasu urlopu na celu zaznajomienia się z pracą urzędów centralnych i wchodził z nimi w kontakt. Wogóle panuje tendencja, aby każdy konsul miał za sobą praktykę w Centrali M. S. Z. w Warszawie, oraz w tych poszczególnych referatach ministerstwa i urzędów, z którymi w swej działalności na placówce ma, lub może mieć styczność.

— W jakich działach odbywają praktykę konsułowle?

— Konsułowle zapoznają się z działami, z którymi mogą mieć do czynienia na placówce z punktu widzenia interesów Polski z danym krajem. W Ministerstwie Skarbu Przechodzą działu polityki finansowej, a nadto odbywają praktykę w Departamencie Prezydalnym, który omawia w sobie wszystkie zagadnienia; w Instytucie Eksportowym badaia możliwości i naidogodniejsze drogi eksportu poszczególnych artykułów; w Min. Przemysłu i Handlu zaś dziedzinę produkcji, mogące liczyć na zbył w kraju, w którym obejmują placówkę. Praktyka trwa zazwyczaj kilka miesięcy.

— Od jak dawna prowadzi Ministerstwo Spraw Zagranicznych tę akcję?

— Akcja ta w odniesieniu do konsułów stosowana była zawsze, a od roku wskutek dodatnich wyników jej, stosowana jest w sposób bardziej intensywny.

związku, celem wyjaśnienia donosi, że sprawozdanie to doszło do redakcji Katowickiej bez jego wiedzy. Nieproszonemu korespondentowi donosimy, że za jego przysługą na przyszłość uprzejmie dziękujemy, gdyż Katowicki jako sprawozdawcy z naszych imprez wogóle nie bierzemy w rachubę. — **Zarząd Związku Kat. Rzemieślników.**

Z Rybnickiego.

(R) **Z obchodu „Tygodnia Dziecka”.** Zbiórka na rzecz „Tygodnia Dziecka” przyniosła pod przewodnictwem p. dr. Ozana podsumowanie. Z rozprawy o znak, nalepek i bloków uzyskano 142 zł. 30 gr. Pan dr. Ogan zebrał osobno 455 zł. przekazano miejscowemu Towarzystwu św. Wincentego a Paulo, celem obdarowania biednych dzieci i matek na gwiazdkę. Resztę pieniędzy t. 1.57 zł. z listy i 142 zł. 30 gr. z rozprawy, odesłano do Komitetu Starościńskiego, na ręce p. Preisa, dyrektora banku. Wszystkim ofiarodawcom, którzy ten zbytni cel poparli, szczególnie zarządcy zminy i kopalni, i dla nas zasławiły serdeczne podziękowanie słowami „stokrotne Bóg zapłać”. — **Komitet Opieki nad Dzieckiem w Kaurwie.**

Z Tarnogórskiego.

(T) **Karty na kartofle.** W związku z akcją zapotrzenia w kartofle na zimę najbliższej ludności wydał tutejszy Magistrat obecnie kartki upoważniające do odbioru przyznanych kartofli.